OPEN ACCESS

# Karol IV Luksemburski jako ideał władcy w świetle *Catalogus abbatum Saganensium* Ludolfa z Żagania[1]

Aleksandra Filipek-Misiak

**CHARLES IV. AS THE IDEAL OF A KING IN THE WORK *CATALOGUS ABBATUM SAGANENSIUM* BY LUDOLF OF ŻAGAŃ FROM THE END OF THE 14TH CENTURY**

The aim of the presented article is to analyse the image of an ideal ruler, presented in the Latin chronicle of the regular canons in Żagań (ca. 1398). The author of this chronicle — Ludolf of Żagań — uses Charles IV. Luxembourg as a model. The chronicle is a unique example of the 14th century Silesian historiography. The article deals with why the writer of the chronicle focused on Charles, and that's why it compares Ludolf's chronicle with the Prague chronicles of the 14th century.

**KEYWORDS:**

Silesia; Bohemia; monastic historiography; ideal ruler; virtues; Ludolf of Żagań; Charles IV. Luxembourg

Zagadnienie ideału średniowiecznego władcy podejmowano w historiografii wielokrotnie. Przedmiotem studiów było zarówno określenie modelu, na który składał się pewien zestaw cech,[2] jak i analiza tylko wybranych elementów charakterystyki doskonałego władcy.[3] Najczęściej badania opisujące modelowy obraz panującego dotyczyły funkcjonowania gatunku „zwierciadeł władców" (*speculum regis*, *speculum*

1 Praca naukowa finansowana ze środków budżetowych w latach 2012–2015 w ramach programu „Diamentowy Grant" nr 0077/DIA/2012/41. Artykuł powstał także przy częściowym wykorzystaniu wyników badań zawartych w mojej niepublikowanej pracy magisterskiej: *Sacrum i profanum na późnośredniowiecznym Śląsku. Kontakty klasztoru kanoników regularnych z książętami żagańskimi w świetle Catalogus abbatum Saganensium Ludolfa z Żagania,* Wrocław 2012.

2 Wymienię tu tylko niektóre prace polskie i czeskie, także dlatego, iż są najbardziej adekwatne do proponowanej przez nas tematyki: Jerzy GRYGIEL, *Ideał władcy średniowiecznego w dziele Pavla Žídka Správovna Jiřího krále*, in: Antoni Barciak — Wojciech Iwańczak (edd.), Piśmiennictwo Czech i Polski w średniowieczu i we wczesnej epoce nowożytnej, Katowice 2006, s. 342–355; Markéta BOUBÍNOVÁ, *Ideální panovník v představách středověkých autorů doby posledních Přemyslovců a prvních Lucemburků*, in: Stanisław Rosik — Przemysław Wiszewski (edd.), Causa creandi. O pragmatyce źródła historycznego (AUWr. 2783, Historia CLXXI), Wrocław 2005, s. 377–395; Robert ANTONÍN, *Obraz ideálního panovníka ve Zbraslavské kronice*, in: Martin Wihoda (ed.), Stát, státnost a rituály přemyslovského věku, Brno 2006, s. 197–215; Robert ANTONÍN, *Ideální panovník českého středověku*, Praha 2013 (najwięcej o władcach do Wacława III, choć znajdziemy także analizę postaci Karola i Wacława IV).

3 Zob. np. Krzysztof OŻÓG, *Rex illiteratus quasi asinus coronatus. Ideał władcy wykształconego w średniowiecznej Europie. Zarys problemu*, in: Przełomy w historii. XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich, Wrocław 15–18 września 1999. Pamiętnik II/1, Toruń 2000, s. 81–96 (artykuł sięga refleksją do XV w. włącznie).

*principis*) — począwszy od czasów karolińskich, aż po późne średniowiecze[4] — i koncentrowały się na badaniu poszczególnych dzieł zaliczanych do tego gatunku. Za tym, że przekazy tego typu były istotne dla różnych społeczności średniowiecznych, przekonuje fakt, że obraz idealnego władcy pojawia się również w utworach, które nie są „zwierciadłami" pod względem gatunkowym. Możemy je odnaleźć między innymi w kronikach klasztornych *sensu stricto*,[5] tj. tworzonych na potrzeby danej wspólnoty zakonnej.

W niniejszym artykule będziemy się starali skupić przede wszystkim na ukazaniu obrazu idealnego władcy w *Katalogu opatów żagańskich* przez opisanie poszczególnych cech przypisywanych mu w tym dziele.[6] Z racji wykorzystania przez autora kroniki postaci Karola IV jako ucieleśniającego ideał władcy, naturalnymi źródłami porównawczymi będą kroniki czeskie powstałe za panowania tego władcy. Chcemy uchwycić motywy, jakimi kierował się autor żagańskiej kroniki, podejmując wątek ideału władcy. Czy sięgał po powszechnie używane klisze, czy też starał się tworzyć swoją opowieść w oparciu o realne wydarzenia?

Dla podjętych tu rozważań decydujące znaczenie ma kontekst powstania komunikatów, które zostaną poddane analizie. Kronika opactwa żagańskiego, a w zasadzie jej pierwsza część, została spisana przez Ludolfa z Żagania.[7] Jej ukończenie datuje się na rok 1398.[8] Kronika ta opisuje dzieje konwentu kanoników regularnych od momentu fundacji w Nowogrodzie Bobrzańskim (datowanej przez autora *Katalogu* na rok 1217), poprzez jego translację do Żagania, aż do roku 1398. Została zaklasyfikowana do kategorii kronik przybierających postać *gesta abbatum*.[9] Poza tym badacze włączają *Katalog* do grona kronik reformatorskich.[10] Dla analizy *Katalogu* duże znaczenie ma zna-

4 Za kluczowe prace dla tej tematyki uznaje się: Wilhelm BERGES, *Die Fürstenspiegel des hohen und späten Mittelalters* (MGH-Schriften 2), Leipzig 1938.

5 Szerszą definicję i literaturę przedmiotu z nią związaną omówił: Wojciech MROZOWICZ, *Średniowieczne śląskie dziejopisarstwo klasztorne*, in: Antoni Barciak (ed.), Tysiącletnie dziedzictwo kulturowe diecezji wrocławskiej, Katowice 2000, s. 141–159.

6 Gustav Adolf STENZEL (ed.), *Catalogus abbatum Saganensium* [dalej *CAS*], in: Scriptores rerum Silesiacarum oder Sammlung schlesischer Geschichtsschreiber [dalej SRS] I, Breslau 1835, s. 172–528 (część spisana przez Ludolfa: s. 172–248; przez Piotra Wayknechta: s. 249–426 [do 1505 roku]; przez czterech kontynuatorów [do roku 1614] s. 426–528).

7 Franz MACHILEK, *Ludolf von Sagan*, in: Die deutsche Literatur des Mittelalters: Verfasserlexikon V, szp. 977–984; Wojciech MROZOWICZ, *Ludolf of Żagań*, in: Graem Dunphy — Tara Andrews — Sverre Bagge — Keith Bate — Marek Derwich (edd.), The encyclopedia of the medieval chronicle II: J–Z, Leiden — Boston 2010, s. 1049–1050.

8 *CAS*, s. 248.

9 Tzn. opisujących dzieje klasztoru przez pryzmat rządów poszczególnych opatów. O *gesta abbatum* zob. W. MROZOWICZ, *Średniowieczne śląskie dziejopisarstwo*, s. 142 i 157.

10 Tzn. opisujących reformy życia wewnętrznego w klasztorze (czy też ich próby). Por. zwłaszcza pracę Constance PROKSCH, *Klosterreform und Geschichtsschreibung im Spätmittelalter* (Kollektive Einstellungen und sozialer Wandel im Mittelalter, N.F. 2), Köln — Weimar — Wien 1994, s. 129–137 oraz 181–201.

jomość życiorysu Ludolfa z Żagania (1353–1422).[11] Na początku lat siedemdziesiątych XIV wieku studiował on na uniwersytecie praskim, gdzie uzyskał tytuł bakałarza praw (*baccalarius in decretis*). Jest sprawą sporną, kiedy dokładnie wstąpił do klasztoru, choć wiele wskazuje na to, że stało się to około 1386 roku.[12] Badacze są natomiast zgodni co do okresu sprawowania przez niego funkcji opata (1394–1422)[13]. Poza kroniką Ludolf najbardziej znany jest z działalności pozaklasztornej. Był uczestnikiem synodów wrocławskich oraz soboru w Pizie,[14] gdzie głosił kazania, w tym najsłynniejsze soborowe *In una domo comedetis*.[15] Napisał dwa traktaty, w których widoczne są jego poglądy koncyliarystyczne.[16] Ponadto był autorem licznych kazań nt. m.in. moralności kleru.[17]

Ludolf w zapoczątkowanej przez siebie kronice klasztornej zawarł obszerne ustępy dotyczące panowania różnych władców. Byli to zarówno Piastowie żagańscy, którzy opiekowali się opactwem jako potomkowie nowych fundatorów (po translacji), jak i królowie czy cesarze niezwiązani z klasztorem. Na tle uwag, jakie kronikarz poświęcił innym władcom, wyraźnie rysuje się propagowany przez Ludolfa obraz idealnego władcy w osobie wspomnianego Karola IV Luksemburskiego. Choć nie jest on jedyną postacią chwaloną na kartach kroniki, to zestaw cech określających jego samego bądź sferę sprawowanej przez niego władzy ma charakter kompleksowy, opisujący całość jego aktywności jako władcy. Odróżnia to poświęcone mu uwagi od tych dotyczących innych postaci „dobrych" władców i władczyń (Henryka VI Starszego, księżnej Jadwigi żagańskiej oraz Jadwigi Andegaweńskiej). W ich przypadku uwypuklano jedynie pewne specyficzne cechy objawiające się w relacjach z opactwem.[18]

11 Franz MACHILEK, *Ludolf von Sagan und seine Stellung in der Auseinandersetzung um Konziliarismus und Hussitismus*, München 1967, s. 12.

12 Za rokiem 1386 optuje F. MACHILEK, *Ludolf von Sagan*, s. 12 oraz 29–32. Natomiast według nowszej teorii Constance Proksch (*Klosterreform und Geschichtsschreibung*, s. 52–53, łącznie z przypisem 257) Ludolf miałby wstąpić do klasztoru żagańskiego już w 1376 roku.

13 F. MACHILEK, *Ludolf von Sagan*, in: Kurt Ruh (ed.), Verfasserlexikon V, Berlin — New York 1985, szp. 977–984; Barbara LESZCZYŃSKA, *W sprawie monografii Ludolfa z Żagania* (AUWr. 23), Wrocław 1964, s. 148; C. PROKSCH, *Klosterreform und Geschichtsschreibung*, s. 54.

14 F. MACHILEK, *Ludolf von Sagan*, s. 37.

15 *Ibidem*, s. 104–106.

16 Omówienie dorobku Ludolfa jako koncyliarysty przedstawili także: Barbara LESZCZYŃSKA, *Koncyliaryzm Ludolfa z Żagania*, in: Roman Heck — Wacław Korta — Józef Leszczyński (edd.), Studia z dziejów kultury i ideologii ofiarowane Ewie Maleczyńskiej w 50 rocznicę pracy dydaktycznej i naukowej, Wrocław — Warszawa — Kraków 1968, s. 154–163; Jan DRABINA, *Idee koncyliaryzmu na Śląsku. Wkład miejscowych środowisk intelektualnych w ich upowszechnienie*, Kraków 1984, s. 75–81.

17 Barbara LESZCZYŃSKA, *Krytyka duchowieństwa w pismach Ludolfa z Żagania*, Sobótka 22, 1967, s. 291–303.

18 Więcej na ten temat w artykule: Aleksandra FILIPEK, *Vis or metus or How the Monastic Chronicler — Ludolf of Sagan — Presented the Relationships of Canons Regular With Local Dukes (14th century)*, in: Radosław Kotecki — Jacek Maciejewski (edd.), Ecclesia et Violentia. Violence against the Church and Violence within the Church in the Middle Ages, Cambridge 2014, s. 236–251.

W niniejszym artykule zastanowimy się, jakie cele przyświecały autorowi kroniki przedstawiającemu obraz idealnego władcy? Swego dzieła nie spisał dla otoczenia zewnętrznego, co wynika z samego charakteru gatunkowego pracy. Skupił się w niej głównie na losach konwentu za czasów poszczególnych opatów. A jako przykład ideału władcy opat Ludolf wybrał postać, która nie miała bezpośrednio żadnej styczności z klasztorem. Trudno wskazać, jaką konkretną korzyść dla konwentu mógł uzyskać kronikarz przedstawiając pozytywny wizerunek tego władcy. Nie znajdziemy w dziele sugestii o jego przeznaczeniu do słuchania bądź czytania przez ówczesne elity władzy. Autor spisał ją raczej z chęci uwrażliwienia samych zakonników na zachowanie władców lokalnych. Jednym z dodatkowych czynników, poza własną intencją pisarską, które mogły wpłynąć na kronikarza, była oficjalna historiografa państwowa doby Karola IV[19] — *Vita Caroli IV*,[20] *Kronika Pulkawy*[21] oraz *Kronika Jana z Marignoly.*[22] W obu tych kronikach ideał władcy, którego prototypem był obraz Karola IV (z *Vita Caroli*), cechowały następujące cnoty: pobożności, pokory, szczodrości, sprawiedliwości, mądrości, siły (dzięki której będzie panował w królestwie pokój), majestatu silnego władcy oraz szlachetności (*nobilitas*) rodziny królewskiej.[23] Kroniki Franciszka Praskiego[24]

19 Na temat historiografii czeskiej doby Karola zob. np. Marie BLÁHOVÁ, *Staročeská kronika tak řečeného Dalimila 3: Staročeská kronika tak řečeného Dalimila v kontextu středověké historiografie latinského kulturního okruhu a její pramenná hodnota*, Praha 1995, s. 134–140; EADEM, *...ad probos mores exemplis delectabilibus provocemus... Funkce oficiální historiografie v představách Karla IV.*, in: Tomáš Borovský — Libor Jan — Martin Wihoda (edd.), Ad vitam et honorem. Profesoru Jaroslavu Mezníkovi přátelé a žáci k pětasedmdesátým narozeninám, Brno 2003, s. 105–118.

20 Wydanie: Josef EMLER (ed.), *Vita Karoli IV.*, in: FRB III, Pragae 1882, s. 323–417. O tej autobiografii Karola więcej: Jiří SPĚVÁČEK, *Karel IV. Život a dílo (1316–1378)*, Praha 1979, s. 348–358; Marie BLÁHOVÁ, *Kroniky doby Karla IV.*, in: Kroniky doby Karla IV., przeł. M. Bláhová — Jakub Pavel — Jana Zachová, Praha 1987, s. 559–564; tu także przekłady wszystkich niżej wymienionych kronik na język czeski (s. 14–523); M. BLÁHOVÁ, *Staročeská kronika tak řečeného Dalimila*, s. 135. Więcej bogatej literatury przedmiotu zbiera Wojciech IWAŃCZAK, *Po co Karol IV napisał swą autobiografię?*, in: S. Rosik — P. Wiszewski (edd.), Causa creandi, s. 279–291, oraz M. BOUBÍNOVÁ, *Ideální panovník*, s. 377–399.

21 Josef EMLER — Jan GEBAUER (edd.), *Kronika Pulkavova*, in: FRB V, Praha 1893, s. 1–326. Więcej o kronice: M. BLÁHOVÁ, *Kroniky doby Karla IV.*, s. 572–579; M. BLÁHOVÁ, *Staročeská kronika tak řečeného Dalimila*, s. 137.

22 Josef EMLER (ed.), *Kronika Jana z Marignoly* [dalej *Kronika Jana z Marignoly*], in: FRB III, Praha 1882, s. 485–604. Więcej o kronice: M. BLÁHOVÁ, *Kroniky doby Karla IV.*, s. 580–583; M. BLÁHOVÁ, *Staročeská kronika tak řečeného Dalimila*, s. 136.

23 M. BOUBÍNOVÁ, *Ideální panovník*, s. 380; R. Antonín (*Ideální panovník*, s. 360) zauważa, że w *Vita* najbardziej uwidaczniają się trzy cechy Karola: pobożność, mądrość i sprawiedliwość.

24 Josef EMLER (ed.), *Kronika Františka Pražského*, in: FRB IV, Praha 1884. s. 345–456. Nowe wydanie: Jana ZACHOVÁ (ed.), *Chronicon Francisci Pragensis*, *Kronika Františka Pražského* [dalej *Kronika Františka*], FRB SN I, Praha 1997. Więcej o kronice: M. BLÁHOVÁ, *Kroniky doby Karla IV.*, s. 564–567. M. BLÁHOVÁ, *Staročeská kronika tak řečeného Dalimila*, s. 137–138.

oraz Benesza z Weitmile[25] powstały w podobnym okresie, choć żadnej z nich nie zalicza się do oficjalnych dworskich kronik państwowych.[26] Prezentują one (wg Markéty Boubínovej) nieco odmienny obraz idealnego władcy.[27] Zarówno Benesz z Weitmile, jak i Franciszek Praski podkreślali bowiem dodatkowo znaczenie wykształcenia władcy na przykładzie postaci Karola.[28] Ludolf był związany z praskim uniwersytetem, a nie można wykluczyć, że do czasu wstąpienia do klasztoru żagańskiego przebywał w dalszym ciągu w Czechach (nawet w samej Pradze). Stąd wykorzystanie postaci Karola w celu przedstawienia go jako władcy idealnego mogło wynikać z wpływów, którym podlegał Ludolf w środowisku praskim/czeskim. Jest to o tyle możliwe, że źródła powstałe na Śląsku — zarówno kroniki (*Kronika książąt polskich*),[29] jak i roczniki (*Rocznik wrocławski większy*)[30] — pochodzące z XIV wieku o Karolu wspominają dość oszczędnie. Trudno zatem mówić o powszechnym kreowaniu w śląskiej historiografii postaci Karola jako ideału władcy. Stąd też ewentualne przeniesienie na grunt śląski przez Ludolfa postaci idealnego władcy w osobie Karola byłoby wyjątkowym przykładem translacji idei z kręgu praskiego, czy szerzej — czeskiego na Śląsk.

Aby wykazać zasadność tezy o inspirowaniu się Ludolfa ideami żywymi w Czechach, będziemy starali się wskazać zbieżności bądź podobieństwa treści *Katalogu opatów żagańskich* z zawartością wymienionych kronik z kręgu czeskiego. Pamiętajmy jednak, że nie mamy innych (poza wykorzystaniem postaci Karola) dowodów na ich znajomość przez Ludolfa. Na tej podstawie jest jednak możliwe porównanie ewentualnych zbieżności i podobieństw z narracją zawartą w *Katalogu opatów żagańskich,* a w ten sposób — prześledzenie możliwych źródeł, z których korzystał kronikarz.

Kolejnym zagadnieniem będzie pytanie o obraz idealnego władcy (w osobie Karola) zawarty w *Katalogu*. Zastanowimy się, które cechy władcy Ludolf akcentował

25 Josef EMLER (ed.), *Chronicon Benessi de Weitmile* [dalej *Kronika Beneše*], in: FRB IV, Praha 1884, s. 457–548. Więcej o kronice: M. BLÁHOVÁ, *Kroniky doby Karla IV.*, s. 566–571. M. BLÁHOVÁ, *Staročeská kronika tak řečeného Dalimila*, s. 138–139.

26 Uznaje się, że rzeczywiście Karol dawał Beneszowi instrukcje co do tego, jak ma wyglądać kronika, jednak ten jego poleceń nie wykonał. Ponadto sam autor dedykuje kronikę także „swojemu arcybiskupowi i kapitule praskiego Kościoła". Więcej argumentów przeciwko tezie o oficjalnym i dworskim charakterze kroniki Benesza: M. BLÁHOVÁ, *Kroniky doby Karla IV.*, s. 570–571. W przypadku kroniki Franciszka argumenty przeciwko tezie o dworskim, a jednocześnie oficjalnym charakterze kroniki wykłada Marie BLÁHOVÁ, *Die Hofgeschichtsschreibung am böhmischen Herrscherhof im Mittelalter*, in: Rudolf Schieffer — Jarosław Wenta (edd.), Die Hofgeschichtsschreibung im mittelalterlichen Europa, Toruń 2006, s. 64.

27 Różnica wynikać ma ze źródeł, na których się opierały. Franciszek Praski wzorował się bowiem na tzw. Drugiej kontynuacji Kosmasa oraz *Kronice Zbrasławskiej*. Z kolei Benesz wykorzystał również (poza tzw. Drugą kontynuacją Kosmasa) Kronikę Franciszka Praskiego oraz m.in. *Vita Karoli*.

28 M. BOUBÍNOVÁ, *Ideální panovník*, s. 381 oraz 395.

29 *Kronika książąt polskich* (*Chronica principum Poloniae*), in: August Bielowski (ed.), Monumenta Poloniae Historica III [dalej MPH III], Lwów 1878, s. 423–578.

30 Zygmunt WĘCLEWSKI (ed.), *Rocznik wrocławski większy*, in: MPH III, s. 688–690; Wacław KORTA, *Średniowieczna annalistyka śląska*, Wrocław 1966, s. 263–267.

szczególnie i czy można postawić znak równości między jego wizją, a wizjami dobrego władcy zawartymi w kronikach czeskich doby Karola. Choć już Franz Machilek w pracy poświęconej Ludolfowi z Żagania wskazywał na cechy Karola jako władcy, to robił to często w sposób bardziej ogólny (bo też nie taki był cel jego badań).[31] Czy podobieństwa świadczą o translacji idei z kręgu praskiego na Śląsk, czy też są wyrazem ogólnej wspólnoty wyobrażeń szerokich kręgów pisarzy tamtej epoki? Dlatego też zastanowimy się, czy postaci innych książąt, królów i cesarzy przywołane w *Katalogu* Ludolf przedstawił, w kontekście ideału przedstawionego w opisie dziejów Karola. Jeśli tak, to Karol była dla Ludolfa jedynie — i aż — ucieleśnieniem ogólnego, powszechnego ideału władcy. Jeśli nie, to jego obraz miał charakter szczególny, unikalny, bardziej odpowiedni dla koncepcji translacji idei wyjątkowości tego władcy z Czech na Śląsk.

## IMPERATOR RELIGIOSSIMUS

Początek podrozdziału *Katalogu* poświęconego Karolowi rozpoczyna się informacją o jego śmierci, a zaraz potem autor nazywa go „najpobożniejszym z cesarzy" (*imperator religiosissimus*).[32] Taki przydomek nosi na kartach kroniki wyłącznie Karol. To pierwsza z wielu pozytywnych cech przypisywanych temu władcy, ale warto już teraz zwrócić uwagę na akcent położony właśnie na tę cnotę. W dalszej części Ludolf powrócił do tematyki pobożności cesarza, wskazując, że cesarz był: „oddany pobożnym praktykom i pokorze (*devocioni et humilitati*), otoczył szczególną gorliwością, jako broń dla naszego zbawienia, cesarskie i królewskie relikwie oraz relikwie świętych. Dla uczczenia świętej włóczni (...) wzniósł kaplicę drogocenną, zdumiewająco ozdobioną, i rozpoczął prace na zamku Karlstein oraz upiększył drogocennymi kamieniami kaplicę świętego Wacława męczennika w kościele praskim".[33] O pokorze (*humilitas*) Karola powiemy szerzej w innym miejscu — tu odnotujmy jej powiązanie przez kronikarza z pobożnością. O fundacjach na rzecz Kościoła Ludolf wspomniał jeszcze dość ogólnie w innym miejscu: „rozważając, co przeto księciu chrześcijańskiemu właściwe, szanował kler, budował nowe kościoły, a zniszczonym przywracał dawną świetność tak, że zarówno w mieście praskim, jak i w innych miejscach wiele bazylik i klasztorów było przez niego ufundowanych oraz wspieranych".[34] Znamienne, że kronikarz wymienił z nazwy właśnie zamek cesarski oraz kaplicę św. Wacława, którego kult propagował sam cesarz. Kronikarz uznał za oczywiste, że Karol dbał o Kościół i jego przedstawicieli. Była to bowiem jego powinność jako chrześcijańskiego władcy. Dlatego zasadniczym wyrazem pobożności władcy była, wedle Ludolfa, jego troska o instytucjonalny Kościół.

W zestawieniu treści kroniki żagańskiej z opisem działalności fundacyjnej Karola na rzecz Kościoła na kartach kronik Franciszka Praskiego oraz Benesza z Weit-

31 F. MACHILEK, *Ludolf von Sagan,* s. 137–139 (tu o wszystkich wymienionych poniżej cechach).
32 *CAS*, s. 210.
33 *CAS*, s. 210–211.
34 *CAS*, s. 210. F. MACHILEK, *Ludolf von Sagan,* s. 137–138.

mile (bo głównie oni o takiej aktywności wspominają) narrację tej pierwszej cechuje znaczna powściągliwość. Częściowo mogło to wynikać z niewiedzy Ludolfa i dostępu do źródeł pisanych bądź ustnych z drugiej ręki, a częściowo ze świadomego działania. Treść narracji wskazuje, że celem autora nie było przedstawienie szczegółowej listy fundacji. To kronikarze prascy (Franciszek i Benesz) starali się jak najwierniej opisać znane sobie fundacje Karola na rzecz Kościoła. Także dlatego, że należeli do wspólnoty lokalnej tamtejszego kleru, mającego styczność z dworem. Ludolf zaś przede wszystkim skupiał się na dziejach wspólnoty, do której należał. Pisał więc o zamiłowaniu cesarza do relikwii oraz o kilku jego sztandarowych fundacjach, jednak to kronikarze prascy dokładnie wymieniali, jakie relikwie Karol sprowadził oraz co, gdzie i kiedy ufundował na rzecz Kościoła.[35] Jedynym wyjątkiem w *Katalogu* (pod względem szczegółowości) jest opis cudu zrośnięcia się relikwii palca św. Mikołaja.[36]

Wspólną cechą kronik praskich (zwłaszcza Franciszka i Benesza) w zestawieniu z kroniką żagańską jest wskazywanie na wartość pobożności władcy, która przejawia się w fundacjach, gromadzeniu relikwii i donacjach na rzecz Kościoła. Jest to jednakże dość typowa cecha przypisywana władcom. Dlatego na tej tylko podstawie, przy zdecydowanie odmiennym charakterze dokonanych przez Ludolfa i kronikarzy czeskich opisów tej pobożności, nie można potwierdzić, że Ludolf inspirował się akurat czeskimi kronikami czasów Karola. Natomiast powtarzalność niektórych elementów składowych „pobożności" tego władcy świadczy o oddziaływaniu na żagańskiego dziejopisa wizji dobrego władcy propagowanej w kręgu Karola. Zbieżności tekstualne w tym przypadku są jednak zbyt słabo uchwytne, aby mówić o bezpośrednim korzystaniu przez Ludolfa z kronik kręgu praskiego.

Pobożność — akcentowana jako cnota idealnego władcy — wydaje się być najważniejszą jego cechą w ujęciu kroniki żagańskiej. Występuje także we wszystkich kronikach czeskich doby Karola. Jako uosobienie cnoty pobożności charakteryzowany jest także Karol (w tych kronikach, które nawiązują bezpośrednio do panowania tego władcy). Trudno powiedzieć bez pogłębionych studiów, czy cnota pobożności była również cechą wiodąca w opisie idealnych władców w innych kronikach praskich doby Karola. Nie dziwi natomiast jej podkreślanie w żagańskiej kronice klasztornej, ponieważ w innych kronikach klasztornych, nie tylko tej epoki, obserwujemy analo-

35 Franciszek pisze zarówno o relikwiach zbieranych przez Karola jak i o fundacjach (np. *Kronika Františka*, s. 181–182, 201–211). Z kolei bez wątpienia najwięcej miejsca zarówno relikwiom jak i fundacjom poświęca Benesz (*Kronika Beneše*, np. s. 515, 520, 521, 524, 527, 531, 533; fundacje oraz s. 519, 522; relikwie). Więcej o działalności fundacyjnej Karola: Marie BLÁHOVÁ, *Klášterní fundace Karla IV.*, in: Klára Benešovská — Kateřina Kubínová (edd.), Emauzy. Benediktinský klášter Na Slovanech v srdci Prahy, Praha 2007, s. 18–31, zaś o samych relikwiach (z perspektywy historyka sztuki) Karel OTAVSKÝ, *Kult nástrojů Kristova umučení za Karla IV. a karlštejnská látka s anděly*, in: tamtéž, s. 61–76 oraz IDEM, *Reliquien im Besitz Kaisers Karls IV., ihre Verehrung und ihre Fassungen = K relikviím vlastněným císařem Karlem IV., k jejich uctívání a jejich schránkám*, in: Jiří Fajt (ed.), Court chapels of the high and late middle ages and their artistic decoration, Praha 2003, s. 129–141.

36 *CAS*, s. 193.

giczne tendencje. Zwłaszcza charakterystyczna jest pobożność władcy przejawiająca się w fundacjach i nadaniach na rzecz Kościoła.[37] W kręgu czeskim cnota pobożności władcy jest akcentowana między innymi w cysterskiej *Kronice zbrasławskiej*.[38] Z kolei na Śląsku cnota pobożności monarchy pojawia się przy okazji opisu fundacji klasztoru cysterskiego w Henrykowie. Tutaj jednak do miana „pobożnego" poza książętami, Henrykami śląskimi (a zwłaszcza „oficjalnym" fundatorem Henrykiem Pobożnym), może pretendować także notariusz Mikołaj.[39]

## *ZELATOR PACIS ET AMATOR JUSTICIE*

Opis pokojowych rządów Karola Luksemburskiego został w kronice żagańskiej poprzedzony ustępem dotyczącym cierpienia doświadczanego przez Karola od Ludwika Bawarskiego.[40] Jak kontynuuje Ludolf, Karol musiał jeszcze walczyć o koronę rzymską z Güntherem ze Schwarzburga. Kiedy wreszcie i to się udało, cesarz, określany jako „władca katolicki, miłośnik sprawiedliwości i gorliwy propagator pokoju" („princeps catholicus, amator justicie et zelator pacis"), mógł zaprowadzić pokój w Koronie Czeskiej. Za jego rządów „ród przeciwko rodowi nie użył miecza ani nie istniał strach na granicach. W lasach i na urwiskach panował pokój i bezpieczeństwo tak, że nie drżał ze strachu przed napaścią i kradzieżą ten, kto chciał nieść złoto na drodze publicznej".[41]

Karola jako „księcia miłującego pokój" (*princeps pacificus*) określił już Franciszek Praski w kontekście jego walki z Ludwikiem Bawarskim.[42] Benesz z Weitmile również wspomina dbałość Karola o pokój podczas sprawowania funkcji margrabiego Moraw. Dla Benesza Karol był „miłośnikiem sprawiedliwości i pokoju" (*justicie et pacis amator*). [43] Ten pokój trwał dopóki Karol władał Czechami i starał się, aby było go jak najwięcej także wśród książąt i miast cesarstwa.[44] Książęta zaś dzięki Karolowi, określonemu jako *amator justicie et princeps pacis*, wprowadzali jego plany w życie. Cesarz sprawiedliwy i wprowadzający pokój to wzór do naśladowania dla innych

37 Jörg KASTNER, *„Historiae fundationum monasteriorum". Frühformen monastischer Institutionsgeschichtsschreibung im Mittelalter* (Münchener Beiträge zur Mediävistik und Renaissance-Forschung 18), München 1974.

38 M. BOUBÍNOVÁ, *Ideální panovník*, s. 378.

39 Roman GRODECKI (ed.), *Liber fundationis claustri Sancte Marie Virginis in Heinrichow, czyli Księga henrykowska* (dalej *Księga henrykowska)*, Wrocław 1991².

40 *CAS*, s. 183–184 oraz 210.

41 *Ibidem*, s. 210. Franz Machilek (*Ludolf von Sagan*, s. 137) zauważa, że podobny obraz pokojowych rządów i bezpieczeństwa na drodze za Karola (jest mowa także o niesieniu złota) przedstawia dominikanin Konrad von Halberstadt. Zob. Konrad von HALBERSTADT, *Chronographia Interminata 1277–1355/59* (Wissensliteratur im Mittelalter. Schriften des Sonderforschungsbereichs 23), ed. Rainer Leng, Wiesbaden 1996, s. 243.

42 *Kronika Františka*, s. 201.

43 Ferdinand SEIBT, *Karol IV. Cesarz w Europie 1346–1378*, Warszawa 1996, s. 290.

44 *Kronika Beneše*, s. 525.

władców. Chodzi tu o pokój jako wartość uniwersalną, a nie tylko w odniesieniu do dóbr Kościoła. Ludolf z kolei pisał o Karolu jako tym, który „[...] zawsze utrzymywał pokój z Kościołem, zawsze przyjmował i traktował z honorem jego legatów oraz był ochoczym współpracownikiem Kościoła w jego potrzebach".[45]

Na miano wzoru chrześcijańskiego władcy zasługuje także Karol w oczach kronikarza w kontekście swoich podbojów militarnych. Potrafił zyskać sobie posłuch bez rozlewu krwi, do którego miał nie być skory.[46] W ten sposób Ludolf dodaje do katalogu cnót Karola kolejne cechy władcy: mądrość (*sapientia*) i łaskawość (*liberalitas*), które łączy z generalnie pokojowym usposobieniem władcy.

O pokojowym stosunku cesarza do Kościoła Benesz wypowiada się bezpośrednio przynajmniej raz. Komentując powrót Karola z drugiej wyprawy do Italii (w kronice datowany na rok 1370), mówi, że tam ów *princeps pacis* starał się wprowadzić „pokój w Kościele rzymskim i świętym cesarstwie",[47] choć kosztowało go to wiele wysiłku i zbrojnych potyczek. Aby jednak rozwiązać konflikt, cesarz musiał o ten pokój, także dla Kościoła, zbrojnie zawalczyć, co uczynił na prośbę papieża Urbana V.[48]

Pomijając różnice w szczegółowości opisu wydarzeń u obydwu autorów, nie można nie zauważyć podobieństwa językowego (*amator justicie et zelator pacis* u Ludolfa), jeśli wręcz nie zbieżności (*amator pacis et justicie*; *amator justicie et princeps pacis* u Benesza). Obaj kronikarze łączyli także w parę sprawiedliwość i pokój. Nie świadczy to jednak o zaczerpnięciu z kroniki Benesza tej cnoty idealnego władcy przez Ludolfa, bowiem ów zwrot był często stosowany w piśmiennictwie średniowiecznym w dworskich opisach władcy.[49] Topos *rex justus et pacificus* analizowany rozłącznie ma swoje korzenie zarówno biblijne, jak i antyczne. Natomiast jako jedna całość może wywodzić się zarówno od Cycerona, jak i św. Augustyna.[50] Wspólne wykorzystanie owego zwrotu ma na pewno związek z podobną formacją intelektualną obydwu autorów. Po raz kolejny widać także oddziaływanie środowiska praskiego na kronikę spisywaną przez Ludolfa (choć ponownie –raczej nie związane z bezpośrednim korzystaniem z kronik doby Karola), a to przez przypisanie po raz kolejny tych samych cnót, podobnie werbalizowanych osobie Karola Luksemburskiego.

45 *CAS*, s. 211.

46 *CAS*, s. 212. Ludolf wymienia także przyłączenie do Królestwa Czech Marchii Brandenburskiej, Łużyc i „wielu innych ziem". Zob. także F. MACHILEK, *Ludolf von Sagan*, s. 138.

47 *Kronika Beneše*, s. 540.

48 *Ibidem*, s. 537.

49 M. BOUBÍNOVÁ, *Ideální panovník*, s. 382–384.

50 Joachim BUMKE, *Courtly culture. Literature & Society in the High Middle Ages*, Berkley 1991, s. 278. Więcej o funkcjonowaniu tego toposu w Cesarstwie za Staufów zob.: Knut GÖRICH, *Rex iustus et pacificus? Der Herrscher als schlichtender Richter und als interessierte Partei in staufischer Zeit*, in: Rolf Ballof (ed.), Geschichte des Mittelalters für unsere Zeit (Erträge des Kongresses des Verbandes der Geschichtslehrer Deutschlands „Geschichte des Mittelalters im Geschichtsunterricht"), Stuttgart 2003, s. 249–261.

## PROFESSOR FIDEI

Kolejną właściwością dobrego władcy wymienianą w kronice żagańskiej jest pouczanie kleru i świeckich poddanych. Karol miał tak bardzo nienawidzić rozwiązłych obyczajów kleru, że nie chciał się kontaktować z pewnym biskupem ubranym w świeckie szaty: „Przyjął go zaś z wielkimi honorami, gdy tamten przybył w szatach kapłańskich i zrezygnował z wcześniejszej próżności".[51] Podkreślenie postawy Karola, odrzucającego kapłana w nieodpowiednim dla niego stroju, jest kolejną pochwałą tego władcy. Cesarz oddziaływał nie przemocą, lecz przykładem: odmówił publicznego uznania tak postępującego kapłana. Niewłaściwy — świecki — ubiór duchownych był komentowany i potępiany na synodach praskich (już w czasie studiów Ludolfa), a także przez Jana Milicza z Kromieryża.[52]

Ludolf przedstawia króla jako obrońcę Kościoła także przy okazji wspomnienia o obecności Żydów w Pradze. Kronikarz nazywa go nauczycielem wiary (*professor fidei*) po tym, jak wygnał ich z niektórych domów, w których zamieszkali chrześcijanie. Postępowanie Karola (mimo przemocy) zostaje uznane za zasadne, skoro obrzędy żydowskie miały być bluźniercze.[53] Stosunek kronikarza do postawy chrześcijańskiego króla wobec Żydów był podzielany przez większość chrześcijan. U kronikarzy praskich brak odniesień do tej konkretnej sprawy. Jakimś echem może być passus u Benesza, iż cesarz w roku 1366 podarował domy Żydów uczonym i ufundował w nich kolegium magistrów.[54]

Podkreślanie funkcji Karola IV jako obrońcy Kościoła poprzez podanie przykładów pouczania kleru oraz karania Żydów nie jest wspólne z kronikami praskimi. Wydaje się prawdopodobne, że akurat położenie akcentu przez Ludolfa na naprawę moralności kleru ma związek z jego życiorysem. Był on znany w późniejszym czasie z kazań poświęconych takiej tematyce, wygłaszanych m.in. na synodach wrocławskich.[55] Stąd podkreślanie przez Ludolfa gorliwości Karola polegającej generalnie rzecz biorąc na nauczaniu otoczenia zachowań godnych chrześcijan jest na tle kronikarstwa praskiego wyjątkową cechą idealnego władcy.

51 *CAS*, s. 211.

52 Chodzi o ustawy synodalne z lat 1349, 1366, 1390, 1391 i 1392 oraz o kazanie Jana Milicza: „Źli kapłani stroją swe konie, sami zaś noszą broń i ostrogi, a w świeckich szatach i szpiczastych butach wyglądają jak diabelscy rycerze". Zob. Wojciech IWAŃCZAK, *Tropem rycerskiej przygody. Wzorzec rycerski w piśmiennictwie czeskim XIV wieku*, Warszawa 1985, s. 186 (także przekład kazania Jana Milicza).

53 *CAS*, s. 211; F. MACHILEK, *Ludolf von Sagan,* s. 138.

54 *Kronika Beneše*, s. 518.

55 Spośród innych władców wspomnianych w kronice mianem obrońcy Kościoła można jeszcze nazwać Zygmunta Luksemburskiego, który na Węgrzech „wiele wycierpiał i nadal cierpi" od plemienia Turków. Jednakże kronikarz samą postacią tego króla zajmuje się ogólnikowo, tak że i tu nie zostawiając szerszego komentarza. Zob. *CAS*, s. 217.

## KAROLUS HUMILIS

O cnocie pokory Karola — wymienianej zarówno w kronikach praskich, jak i w kronice żagańskiej — mówiliśmy już przy okazji jej powiązania z pobożnością. *Katalog* wspomina o wydarzeniu mającym znaczenie symboliczne.[56] Karol, „który utwierdził Rzym, naśladował kroki owego słynnego księcia Konstantyna, gdy wykonał obowiązek strzemiennego, trzymając z pokorą godną pochwały uzdę [konia] papieża. Prowadził go na koniu w stronę samej rzymskiej stolicy przez niemałą odległość i nie wstydził się podążać pieszo".[57] Kronikarz odwołuje się tutaj bezpośrednio do tzw. Donacji Konstantyna, utworu, który opisuje posługę strzemiennego, jaką świadczył papieżowi Sylwestrowi II cesarz Konstantyn.[58] Przez to porównanie Ludolf akcentuje uniżenie się Karola jako cesarza względem władzy papieża. Gest ów jest bardzo sugestywny w świetle wymowy całej kroniki, gdy trwa „niebezpieczna i długotrwała schizma".[59]

To samo wydarzenie komentuje również Benesz pod rokiem 1368.[60] Opis jest generalnie podobny, choć Benesz dodaje, że pokora Karola była wielka (*humilitas*), ale nie niegodna (*inmerito*), ponieważ cesarz miał nadzieję na odpłatę w życiu wiecznym za ten ewangeliczny czyn. Zrobił to także jako najbardziej chrześcijański z władców (*christianissimus*),[61] aby uczcić wikariusza Chrystusa. Benesz — w odróżnieniu od Ludolfa — wskazuje na dwa wymiary pokory. Nie jest zaskakujące, że jako osoba związana w pewien sposób z dworem, cnotę pokory w kontekście uniżenia się Karola jako władcy przed wikariuszem Chrystusa wymienia dopiero na drugim miejscu. Na pierwszym zaś akcentuje ogólnochrześcijańską pokorę związaną z nadzieją na zbawienie.

Wydaje się zasadne uznanie, że Ludolf mógł w tym przypadku korzystać z kroniki Benesza bądź obracać się w kręgu osób znających ten utwór. Podobieństwo obydwu kronik jest w tej konkretnej opowieści dosyć duże. Ludolfowi nie chodzi jednak o samo wykorzystanie pokory jako cechy władcy, ale o podkreślenie konkretnego aktu posłuszeństwa wobec papieża. Występowanie tej różnicy wskazuje na chęć podkreślenia przez żagańskiego kronikarza uniżenia się cesarza wobec papieża jako gestu wypływającego z całej postawy Karola — władcy, który służył Kościołowi (zarówno będąc królem czeskim, jak i cesarzem). Jednocześnie mogła to być próba skontrastowania go z rządami innych władców, którzy bądź takiego gestu pokory nie wykonali, bądź generalnie przeciwstawiali się papiestwu (jak przedstawiony na kartach kroniki Ludwik Bawarski).

56 F. MACHILEK, *Ludolf von Sagan*, s. 137 krótko wspomina o tym wydarzeniu.

57 *CAS*, s. 212.

58 Gerd ALTHOFF, *Potęga rytuału. Symbolika władzy w średniowieczu*, Warszawa 2011, s. 127. Więcej na temat tego utworu: Johannes FRIED, *Donation of Constantine and Constitutum Constantini: The Misinterpretation of a Fiction and its Original Meaning* (Millenium-Studien/Millenium Studies 3), Berlin 2007.

59 *CAS*, s. 217–218.

60 Na inne źródła dotyczące gestu pokory wskazuje F. SEIBT, *Karol IV*, s. 326–330.

61 *Kronika Beneše*, s. 518.

## VIR GNARUS ET EXPERTUS

Oddzieliliśmy fundację Karola związaną z uniwersytetem praskim od innych jego fundacji, mimo jej oczywistego związku z Kościołem, aby wskazać na dodatkowe znaczenie (poza przejawem pobożności) tego konkretnego aktu. Ludolf akcentuje bowiem w kronice wartość paryskiego wykształcenia władcy, która przejawia się w fundacji uniwersytetu w Pradze, dysputach z przedstawicielami uniwersytetu oraz znajomości wielu języków.[62] Jako absolwent uniwersytetu założonego przez tego władcę kronikarz przypisuje duże znaczenie poziomowi intelektualnemu króla czeskiego.

Tendencja do podkreślania znaczenia wykształcenia władcy jest dostrzegalna już w źródłach XII- i XIII-wiecznych oraz w XIV-wiecznych źródłach czeskich.[63] Nie jest wykluczone, że Ludolf mógł przejąć od praskich kronikarzy nie tylko sam topos, lecz także detale, które się na niego składają (znajomość języków obcych, paryskie wykształcenie, założenie uniwersytetu).[64]

* * *

Jednym z pytań, na które staraliśmy się odpowiedzieć w toku analizy *Katalogu opatów żagańskich*, była kwestia źródeł opisu idealnego władcy. Jako że za wzorzec władcy posłużył Ludolfowi Karol Luksemburski, staraliśmy się wykazać możliwe zbieżności z XIV-wiecznym kronikarstwem praskim, a zwłaszcza kronikami Franciszka Praskiego i Benesza z Weitmile. W toku analizy wykazaliśmy, że choć Ludolf mógł czerpać z kronik praskich, to poza dwoma wyjątkami nie mamy przesłanek potwierdzających bezpośrednie przejęcie zwrotów bądź narracji z kronik. Cnoty, które kronikarz przypisał Karolowi, były szeroko wykorzystywane w różnych źródłach traktujących o władcach. Trudno więc o wniosek potwierdzający bezpośrednie przejęcie idei zawartych w kronice żagańskiej z kronik praskich. Ich zastosowanie potwierdza natomiast przynależność Ludolfa z Żagania do elity intelektualnej — nie tylko jako koncyliarysty, ale także jako kronikarza.

Samo wykorzystanie postaci Karola, skoro jest wyjątkiem na gruncie kronikarstwa i rocznikarstwa śląskiego w XIV wieku, świadczy z jednej strony o styczności klasztornego dziejopisarza ze środowiskiem praskiego duchowieństwa, a z drugiej o oddziaływaniu propagandy dworskiej Karola. Także opisy poszczególnych cnót władców, które kronikarz przypisywał Karolowi, skłaniają do uznania ich podobieństwa z treścią zwłaszcza kronik Franciszka i Benesza. Pamiętając o wskazanym wyżej zastrzeżeniu — Ludolf raczej korzystał z podobnych źródeł — być może ustnych —

62 *CAS*, s. 211.

63 K. OŻÓG, *Rex illiteratus*, s. 81 i 95.

64 *Kronika Františka*, s. 113. Zarówno Karol w *Vita* (s. 338), jak i *Kronika Zbrasławska* (FRB IV, s. 318–319) mówią o znajomości czterech języków, ponieważ nie wliczają języka czeskiego. *Kronika Beneše*, s. 498. *Kronika Pulkavova*, s. 203. *Kronika Beneše*, s. 517–518 — o fundacji uniwersytetu i studiach w Paryżu. Franz Machilek (*Ludolf von Sagan*, s. 138) skupił się z kolei na znajomości języka niemieckiego przez Karola.

jak kronikarze czescy bądź utrzymywał bezpośredni kontakt z Beneszem w czasie studiów, niż przejmował wątki bezpośrednio z ich dzieł.

To, co może zostać uznane za nietypowe w kronice żagańskiej w porównaniu z kronikarstwem praskim, wiąże się z rolą władcy jako reformatora moralności kleru. Ludolf uznaje bowiem za ważne podkreślenie funkcji władcy jako tego, który strzeże dobrych obyczajów, wskazując właściwą hierarchię wartości. Sam kronikarz znany był z kazań przeciwko występkom duchowieństwa, więc ta myśl mogła mu być droga w kontekście opisu cnót idealnego władcy. Drugim nietypowym przykładem na gruncie kronikarstwa czeskiego jest rola cesarza jako władcy stanowczo rozprawiającego się z Żydami.

Kolejnym interesującym nas zagadnieniem jest kwestia hierarchii cnót w kronice. Ludolf, w przeciwieństwie do kronikarzy praskich, nie akcentuje ani szczodrości Karola (bądź innych władców) w kontekście bogatych darów dawanych możnym, ani nie rozwodzi się nad szlachetnością władcy bądź jego rodziny. Prawie w ogóle nie mówi też o jego młodości bądź koligacjach rodzinnych. W odróżnieniu bowiem nawet od kronik Franciszka i Benesza, *Katalog opatów żagańskich* był przeznaczony *stricte* na potrzeby żagańskiej wspólnoty zakonnej. Wiele szczegółów autor pomija na rzecz ogólniejszej refleksji.

Do refleksji nad postaciami władców kronikarz wplata także określenia wartościujące dane zachowania, najczęściej w kontekście relacji z Kościołem. Przede wszystkim skupia swoją uwagę na cnocie pobożności (*pietas*), a jako jej dopełnienie wymienia: pokorę (*humilitas*), sprawiedliwość (*iustitia*), wprowadzanie pokoju (*pacificatio*), łagodność (*clementia*), mądrość (*sapientia*) oraz wykształcenie. Inni władcy przedstawiani jako antywzorce stanowią tło dla opisania dobrych rządów (Ludwik Bawarski, Wacław IV).

Ogólny wymiar moralizatorski miało również przedstawianie obydwu grup — książąt oraz królów i cesarzy — w postaci konkretnych postaw i cnót czy też grzechów z nimi związanych, a następnie ocena właściwości danych czynów. I tak na przykładzie pary władców — Karola i Wacława — mamy do czynienia niemal z lustrzanym odbiciem: dobre czyny Karola i złe ich odpowiedniki dokonane przez jego syna Wacława.[65]

Wzorem idealnego władcy dla Ludolfa w kontekście „globalnym" był Karol. Jego troska o Kościół i jego członków przejawiała się w wielu aspektach relacji władcy z Kościołem. Postawa cesarza, tak różna od np. postawy Wacława IV, była także dla kronikarza niedoścignionym wzorem relacji między władzą duchowną a władzą świecką (zwłaszcza w kontekście schizmy). Karol został w kronice żagańskiej przedstawiony jako ideał władcy sam w sobie, bez wyraźnego podkreślania odrębności obowiązków króla i cesarza. Pomimo tego, że dwukrotnie kronikarz wyróżnia jego obowiązki jako cesarza: dbanie o „ojcowiznę św. Piotra" oraz uniżenie wobec papieża.

65 O negatywnym obrazie Wacława w kronice więcej w przygotowanym artykule *Non rex, sed carnifex. Zły król Wacław IV Luksemburski w świetle Catalogus abbatum Saganensium*. Więcej o negatywnym obrazie Wacława F. MACHILEK, *Ludolf von Sagan*, s. 139–147 (w kronice żagańskiej) oraz Petr ČORNEJ, *Tajemství českých kronik. Cesty ke kořenům husitské tradice*, Praha 1987, s. 71–109 (w historiografii czeskiej).

Generalnie chwali go jednak i jako króla, i jako cesarza, który mógłby być wzorem dla najrozmaitszych władców. Utrudnia to określenie, z jakich konkretnie źródeł czerpał Ludolf kreśląc swój obraz Karola. Połączył on bowiem w nich informacje przejęte ze środowiska czeskiego z powszechną wizją cnót „dobrego władcy". Jego aktywność była w tym przypadku ciekawym przykładem płynnego przechodzenia idei i zmieniania ich kształtu w różnych środowiskach (z Czech na Śląsk), a następnie ich oddziaływania — w zmienionym już kształcie — na lokalne otoczenie (śląskie).

**RÉSUMÉ:**

Ludolf of Żagań (1353–1422) was a well-known figure of the Church in Silesia (because of his reformatory tendencies). He wrote the *Catalogus abbatum Saganensium* (ca. 1398) — chronicle of the monastery of regular canons in Żagań. Apart from describing the internal life of the monastery and its relations with the local Piast dynasty line, in the chronicle, he included the descriptions of several rulers, including Charles IV Luxembourg. The Emperor is presented here as a „global" model of an ideal ruler (while Wenceslaus IV Luxembourg served as the antithesis of this model). In the hierarchy of virtues attributed to Charles by Ludolf, devotion (*pietas*) occupied the top position. The example of Charles alone is unique among all the chronicles and annals of Silesia in 14th century. On one hand, it indicates that Ludolf had contacts with the clergymen of Prague, and on the other hand, it shows the influence of Charles IV' court propaganda. In a comparative analysis with Prague chronicles of the 14th century (especially with the chronicles of Francis of Prague and Beneš of Weitmile), it wasn't possible to prove a direct transmission of ideas. Certain convergences are apparent though. These may have been caused by using the same oral sources or by personal contact between Ludolf and Beneš of Weitmile. The chronicles present a different image of Charles as the reformer of the clergy and the vanquisher of Jews.

**Mgr. Aleksandra Filipek-Misiak** studuje historii v doktorském programu na Instytutu historycznym vratislavské univerzity. Zabývá se hodnotovým světem mnichů pozdního středověku ve Slezsku a Čechách, latinskou monastickou historiografií, dějinami mentalit a ideálem dobrého vládce (aleksandrafilipek@gmail.com).